Żadnych kompromisów

WIDOK Z WIEŻY

Wiadomości radiowe podały na początku października 1993 r. sensacyjną informację. Dwóch znanych polityków prowadziło tajemnicze negocjacje w sprawie terrorystycznych aktów przemocy, jakie organizuje Irlandzka Rewolucyjna Armia „IRA”. W myśl tych negocjacji, Irlandia miałaby otrzymać daleko idące przywileje gospodarcze i polityczne. Wiadomość ta spowodowała ostrą reakcję duchownych kościoła protestanckiego. Wystosowali oni protest, w którym stanowczo odrzucili proponowane uzgodnienia i kategorycznie oświadczyli, że nie pójdą na jakąkolwiek ugodę z Anglią, na żaden kompromis -„byłoby to niemoralne, bezsensowne i zdradzieckie” – orzekli.

OBLICZE PROTESTANTYZMU

Protestantyzm jest dzieckiem Reformacji wynikłej w XVI wieku naszej ery. Powstała ona w wyniku ostrego protestu przeciwko dogmatom papieskim. Wielu myślących chrześcijan nie zgadzało się z nimi i zdecydowanie zaprotestowało. W ten sposób zrodził się protestantyzm. Jego początek był konstruktywny, odrzucono wiele nauk nie mających poparcia Pisma Świętego, a szczególnie napiętnowano wystawny styl życia duchowieństwa kościoła rzymskokatolickiego i jego współpracę z władcami tego świata. Później jednak reforma utknęła w miejscu, nawet więcej, cofnęła się, bowiem to, przeciw czemu protestowali, zaczęli sami kultywować. Duchowni protestanccy zabiegali o wpływy i o głos we współrządzeniu państwem.

PÓŁNOCNA IRLANDIA

Kraj ten jest prawie całkowicie protestancki, lecz znajduje się pod rządami korony brytyjskiej. Dążeniem jego jest oderwanie się od rządów Anglii i ustanowienia niezawisłego państwa. W związku z tym od kilkudziesięciu lat istnieje zażarta walka między protestantami Północnej Irlandii, a katolikami. Dwa kościoły chrześcijańskie walczą do upadłego. Źródło konfliktu zdaje się nie wygasać i w miarę upływu czasu coraz bardziej się potęguje. W minionych dziesięcioleciach dokonano licznych zamachów bombowych na spokojnych mieszkańców Londynu i innych miast Anglii. W wyniku tych zamachów zniszczono wiele gmachów użyteczności publicznej, zginęło wiele ludzi, ginęli stróże porządku, matki i dzieci, przelano wiele krwi i to w imię chrześcijaństwa. Mord przybiera na sile, a końca waśni nie widać.

KOŃCOWA REFLEKSJA

Akty przemocy, zniszczenia, śmierć i cierpienia są moralnymi i sensownymi, zaś współżycie z sąsiadami w zgodzie i spokoju, to niemoralne, bezsensowne i zdradzieckie. Wielu religioznawców stwierdza, ze przyjęcie takiej postawy jest prezentacją szyldu chrześcijańskiego z zamazanymi insygniami nowego przykazania Chrystusa *„...abyście się wzajemnie miłowali”* – Jan 13:34.

Rorata Roman
R-
„Straż”